

Nro.

26.

DZIENNIK

PATRYOTYCZNYCH POLITYKOW
W LWOWIE.

Dnia 3go Łutego 1796.

G a z e t y.

FRANCYA.

Z Paryża dnia 4. Stycznia.

Twierdzą, że Rząd nasz na jeden tylko miesiąc potwierdził zawieszenie broni. Dyrektorium z tej okazyi następującą uczyniło odezwę do Ministra wojennego, *Aubert - Dubayet*:

„ Pomimo chlubne zwycięstwa wojsk Austryackich, i opanowanie części Pa-

Istynatu, zniewolone atoli zostały te
 statecznym meſtwnem armii Renu i Sam-
 bry do traktowania o zawieſzenie broni,
 na które tym chętniey zezwolili Jenera-
 łowie naſi, im więcey pragneli zaſpie-
 czyć ſpoczynek na czas iakowy waleczne-
 mu woſku Rzeczypoſpolitey. Zle my-
 ſłący, którzy nie opuſzczają żadney zrę-
 czności mogącey im ſłużyć do zatrucia
 uſności publiczney w Rządzie, zechcą
 podobno użyć i tego zdarzenia na ſwoją
 ſtronę, i przeſzkodzić, aby przedſięwzię-
 ta organizacya i kompletowanie armii
 nie przyſzło do ſkutku. Ale uſamy czuy-
 noſci, i żarliwoſci twoiey, Obywatelu
 Miniſtrze! i mamy nadzieję, że ta potra-
 fi udaremnić chytne podſtępy podłych
 nieprzyjaciół Rzeczypoſpolitey. Podwo-
 iſz więc twoją czynność, tak w zgro-
 madzeniu obrońców Oyczyzny pod opu-
 ſzczone chorągwie, iako też w opatrze-
 niu w wſzelkie potrzeby wojenne wale-
 cznych armii Rzeczypoſpolitey. Dire-
 ktorium nie lęka ſię oſwiadczyć całej
 Europie, że ſzczerze pragnie przyłożyć
 ſię do pokoju, którego warunki niewſpie-
 raia ſię na zaſadach niepodobnych, lub
 zagrażających niebeſpieczeńſtwem innym
 Potencyom, ale na intereſie nieuchron-
 nym

nym ichże, równie iak na interesie Rzeczypospolitey Francuskiej i iey Aliantów; słowem, do takiego pokoiu, któryby odpowiadał ofiarom, iakie Francya czyniła dla zabezpieczenia swey niepodległości. Lubo Rzeczpospolita zewnątrz z ogromną potęgą, a wewnątrz z podłą zdradą i podstępem nieprzerwanie pasować się musiała, potrafiła iednak przez pięć lat odnosić nieśmiertelne zwycięstwa, i zwalić zapalczywość swych nieprzyjaciół na własne ich głowy; gotowa ona jest wprowadzić zawrzyć pokóy, któryby iey przyniósł prawdziwą sławę; ale też gotowa jest póty niewypuszczać oręża z ręki, póki nieprzyjaciele iey zechcą toczyć okrutną z nią wojnę. Już upór ich podwoił nasze źródła służące do zwycięstwa pewnego; już biegnie na wyścigi młodzież pierwszej rekwizycyi pod zwycięskie chorągwie naszych półków; już armie z największym pośpiechem do zupełney przychodzą organizacyi; stan officerów, i żołnierzy w krótcie polepszony będzie, i spodziewać się można, że obrońcy wolności potrafią się utrzymać przy nieśmiertelney tey sławie, na iaką sobie przez nieustraszone męstwo,

i sta-

i stałą żarliwość zasłużyli w ostatnich dwóch kampaniach.

Zanurzenie się żołnierza w miękkosci, jest podobno iedyną sprężyną do przedłużenia nieszczęść Rzeczypolpolitey. Direktorium nie stanie się nigdy przyczyną tey nieprzyzwoitości.

Przedsięwzięte od ciebie środki, Obywatelu Ministrze! i przedsięwzięść się mającą, tudzież ożywione męstwo w Synach wolności, wżysko to czyni pewne nadzieie Rzeczypolpolitey, że złe w krótcie z gruntu wykorzenione zostanie, a wprowadzenie Konstytucyi będzie nowym hasłem do zwycięstw, i rękoymia do chlubnego i trwałego pokoju.

Podpisano: *Reubel,*

NIEMCY.

Z Weseł dnia 13. Stycznia.

Główna kwatera armii *Sambry i Mozy* przeniosła się już dnia 8. t. m. do *Bonn*, gdzie przez cały czas zawieszenia broni zostawać będzie. Woyska stron przeciwnych spiesznie znaymują zimowe kwa-

kwatéry. Francuzi lokują się naywię-
cey w okolicach *Kolonii i Juliaku*.

Głoszą, że spław na *Renie* aż do
Strażburga będzie wolny, ale przepra-
wa z jednego brzegu na drugi zabronio-
na.

Na lewych brzegach *Renu* rzeka
Nabe począwszy od *Bingen*, służyć ma za
linią przedzielaącą armie przeciwne.

Z Frankfurtu dnia 11. Stycznia.

Feldmarszałek Hr. *Clerfayt* przejeź-
dzając tędy do Wiednia, z naywiększymi
przyimowany był od Magistratu naszego
honorami, potym mu ofiarowano prawo
mieyskie, które z wdzięcznością przyię-
te od niego zostało.

Jenerał Cesarzski, *Werneck*, obiał
kwatery zimowe z całym swym korpu-
sem w naszych okolicach.

Diwizya *Kondego* obeymie leże zi-
mowe od *Rastadt* aż do *Offenburg*. Te
Korpus wzmocnione nieco zostało przez
Reimenta *Salm i Damas*, które Anglia
z żołdu wypuściła.

Głó-

Główna kwatera Jenerała *Pichegru* przeniesiona została do *Illkirchen* o mile od *St asburga*.

Donoszą od *Weser*, że Sztathuder rozpuścił już wszystkie Reimenta Emigrantów Hollenderskich, którzy w Xięstwie Bremen pod jego chorągiew byli się zebrali. Każdy żołnierz przy rozpuszczeniu dostał na rękę półroczny żołd, toż samo i officyerom się dostało. Anglicy werbują te woyska dla siebie, i dają żołnierzowi przyjmującemu u nich służbę 6. funt: szter:, officyer zaś skoro zwербуie 4. gemeinów, postępuje zaraz na chorążego, choćby przedtem był Kapitanem, a ten, który zwербуie 9. idzie na Porucznika. Te woyska mają być wysłane na wyspy przy brzegach Francuskich leżące.

Z Wiednia donoszą, że za nadejściem wiadomości o zawieszeniu broni nad Renem, papiery publiczne poszły zaraz w górę czterema na stu.

Xiążę *Hobenlobe* miał się także wypowiedzieć od kommandy nad Armią Wiojską.

WŁOCHY.

Donoszą z Jenuy pod 2. dniem Stycznia, że woyska Francuskie nadzwyczajne w tych stronach czynią poruszenia, i trzeba się znowu spodziewać ważnych wydarzeń. Część ich znaczna pomaszerowała ku *Ceva*, a Jenerał *Schever* pobiegł spiesźnie do *Nicei*, gdzie się ma naradzić z Kommissarzami Dyrektoriatu względem dalszych obrotów i planów ataku nieprzyjaciół.

Główna kwatera woysk Austriacko-Sardyńskich przeniesiona została do *Pavia*; w *Ceva* jednak został się garnizon dość mocny.

W Turynie częste teraz odbywają się rady, których przedmiotem ma być szczere ięcie się do negocyacyi pokoju z Francją.

Na Korfycie znowu panują wielkie nieukontentowaniu z przyczyny nałożonych podatków; w niektórych okolicach mieszkańcy użyli mocy na sprzeciwienie się wyborcom, z tych miar Rząd wysłać musiał woyska przeciw nieposłusznym.

Z Madrytu donoszą, że tam aresztowano temi czasy wiele znacznych osób, mię-

między któremi naysilniey strzeżony jest
Admirał *Malaspina*, i pewny Xiążdz jego
przyjaciel. Występkiem tych osób ma
bydź knowanie zdrady kraiowey.

ANGLIA.

Z Londynu dnia 8. Stycznia.

Dnia wczorayszego ogłosiły nam ga-
zety Nadworne i liczne wystrzały z ar-
mat ważną wiadomość, że flotta nasza
w *Indyach wschodnich* opanowała dwie
osady Hollenderskie *Trinconomale* i *Oosten-
burg* na wyspie *Ceylon*. Piérwsze po
krótkim oporze, poddało się Półko-
wnikowi *Stuard* 26. Sierpnia i garni-
zon z 500. ludzi tak Europejczyków,
iako Indyjanów poszedł w niewolę. Za-
mek zaś *Oostenburg* za zbliżeniem się An-
glików, bez odporu został poddany. W
Malacca, dokąd się Eskadry nasze udać
miały, nie liczą garnizonu Hollenderskie-
go więcey nad 150. ludzi.
